MISCELLANEA.

1/ Jabłonowski Jan Kajetan Bernard,Exempt czyli akt zapisu wieczystego wdzięczney obligacyi od uchrony Lublina.-K nlb.43.-R.1760.-E_{XVIII}Str.340/1.-

2/ Konarski Stanisław Hieronim II,De inscriptione regii numismatis Oratio.Warszawa 1764.-K nlb.14.-E_{XX}Str.7.-

3/ Laskiewicz Jan Kanty X.,Mowa przy solennym wyprowadzeniu ciała Antoniny Massalskiey w Krakowie dnia 8.stycznia 1765.-K nlb.7.-E_{XXI}Str.96.-

4/ Series konstytucyi synoptice zebranych ex Volumine legum,dowodząc,że stan szlachecki y duchowny od wszelkiego myta,cła y poboru iest wolny.-K nlb.8.- E_{XXVII} Str.390

5/ Hailes,Réplique a l'examen du Mémoire sur les ~~affrai-~~ affaires actuelles de la Pologne 1791.Warszawa 1791. de l'imprimerie de Michel Gröll.-Str.43.-E_{XXIV}Str.XXVIII

6/ Memoire composé par un gentilhome Polonois de Petrikau.-K nlb.18.-E_{XXII}Str.279.-

7/ Examen d'une brochure intitulée Memoire sur les affaires actuelles de la Pologne 1791.Warszawa 1791. de l'imprimerie de P.Dufour.-Str.31.-E_{XVI}Str.122.-

8/ Papuga ,powieść z franc.-K nlb.4.-E_{XXIV}Str.85.-

9/ Nienawiść cnocie przeciwna,Wiersze wydane roku 1789.-K nlb.1.Str.6.-E_{XXIII}Str.125.-

10/ Lubomirski Antoni,Mowa w Senacie na seymie ordynaryinym Warszawskim r.1766 i Mowa na tymże seymie 20. Oct.1766.-K nlb.4.-E_{XXI}Str.457.-

11/ Lubomirski Antoni,Mowa w Warszawie dnia 29.paźdz.r. 1766 i Mowa dnia 14.listopada.-K nlb.3.-E_{XXI}Str.457.-

12/ Walewski Xawery,Mowa dnia 28.marca r.1775 na sessyi seymowey.-K nlb.2.-

13/ Lubomirski Antoni.Mowa w Warszawie dnia 22.listopada r.1766.-K nlb.3.-E_{XXI}Str.457.-

MOWA

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

XAWEREGO WALEWSKIEGO

PODCZASZEGO OSTRZESZOWSKIEGO

POSŁA ZIEMI WIELUNSKIEY

DNIA 28 MARCA ROKU 1775 NA SESSYI SEYMOWEY

MIANA.

NAYIASNIEYSZY MIŁOSCIWY KROLU,
PRZEŚWIĘTNE ZKONFEDEROWANE STANY.

Za pozwoleniem Twoim Nayiaśnieyſzy Krolu, prawdę nioſącemu, prawdę mowić pozwoliſz. Już tu co zadość tak gorliwie, iako też y życzliwie mowiących naſłuchałem ſię o tey Oyczyznie, ktora woła pomocy dobrych Obywatelow. Nadchodzi czas y godzina, w ſmutney mowię y krytyczney chwili, dać zgromadzone Stany z czynow ſwych poznanie, czyli ich iawność okazać całemu Narodowi. Zagrzany ia tym bardziey mowa niegdyś Twoią Nayiaśnieyſzy Panie, ktorąś nam tu z uſt ſwoich

łaſkawych zgromadzonym Stanom powiedzieć raczył, *Omnia vobis dixi, de omnibus vos monui. meas veſtraſq; ſortes vobis committo.*

Zaczym gdy zwołani ieſteśmy wſzyſcy na Seym wolny Extraordynaryiny Nayiaśnieyſzy Krolu, a teraz pod Konfederacyą y Delegacyą iuż bliſko dwuchletnią agituiący ſię. Więc nie tylko z przedłużenia czaſu, y z zapadaiących kilku Limit tu zieżdzaiący, mieliśmy czas Zacni Mężowie poznać przemoc y poniżenie naſzey ſłabości, nie dać ſię przecież iednak ſamochętnie, tak okropnym powodować okolicznościom, bo gdy nam ſpołeczność Rady odięta, nie traćmyż ſławy y cnoty.

Sława i cnota obowięzuie dobrze myślącego Posłuiącego do uſzczęśliwienia zmierzać y dażyć Oyczyzny, do tey mowię Oyczyzny do ktorey wſzelkie fatalności y nieſzczęśliwości wpłyneły, ktora teraz zoſtaie w ſtanie nędzy, a ta ią uciſka; zoſtaie w ſtanie wzgardy, ktora ią ukorza, a co więkſza y w rodzaiu ſtraty, ktora ſtrata nie komu innemu iak nam okrutne y głębokie w potomności z Funkcyi naſzych przynieſie zadane cioſy. Inaczey zaś ſtałby ſię taki niegodzien Imienia Obywatela, y być przytomnym tu w obecności Tronu W. K. Mci, przed Tronem tym, ktory ozdobiony znakomitemi przymiotami a pełen łaſkawości.

Nie rozumiey Narodzie, bym w czynach życzeń moich ſtałych dla Oyczyzny, przeciwną miał ſię uwodzic myślą, lub też na groźne okazywania, przez nie ſłuſzne oczernienia odſtępować od cnoty y ſławy Obywatelſkiey, ktora przecież ani żadną przemocą, ani groźbą, chyba iedyną gwałtownością pogrążona być może.

Boć ieżelim dawniey głoſem moim mianym przez nieprzewidzenie nie ſpodziewaiąc ſię nieiako zgrzeſzył, radząc przyſtąpić *ad Crimina Status*, toć nie w tych myślach Nayiaśnieyſzy Panie bym był z tego Obywatelow grona, mieſzaiac, lub źle życząc, raz zgodnie na Tron wynieſionego doſtoieńſtwa W. K. Mci, czego dość ſą iawne y oczewiſte twierdze z oddaney w ręce W. K. Mci mey Inſtrukcyi.

Mowi.

Mowiłem daley, iako mam sobie świadkiem Boga y Sumienie, żem się na to iedynie pisał, y tey ktorey iestem częścią Konfederacyi został, abym do uszczęśliwienia mey Oyczyzny zmierzał, tom ci nieprzewinił, od ktorey myśli iako mi obowiązek Obywatelstwa y potym odstępować nie kazał, tak y twoia w tey mierze gorliwość ugruntowała mnie o ktorey ia tu zamilczeć nie mogę J. O. Mci Xiąże Marszałku W. Koronny, bym Ci nie oświadczył z ust moich iak nayżyczliwszego podziękowania, tudzież y Wam zacni J. W. Mężowie, przy Wierze, Cnocie y Oyczyznie obstawaiący za te Patryotyczne ku Oyczyznie zbawienne myśli, to iest że macie w pamięci przysięgę Ministrowską y każdego Senatora obowiązuiącą, *quidquid nocivi scivero*, radząc y dopominaiąc się, aby wielkość Podatku do proporcyi Massy dochodow Roczney Intraty całego Krolestwa stanowiona była, nie łudząc się Idealną reprezentacyą, maiąc wzgląd, y pamięć na utratę nay-bogatszych y nayludnieyszych Prowincyi.

Trzy przyczyny są mi do tego pobudką, pierwsza że to nie iest z wiadomością pozostałych wspoł Obywatelow a Braci naszych po Woiewodztwach, druga że nie iest mi to w Instrukcyi moiey powierzone, trzecia interessuie mnie iako wspoł-Obywatela, maiąc szczere chęci w rowności pomiarkowania znosić sprawiedliwe nakłady. A przecie kiedy to teraz Nayiaśnieyszy Krolu wrodzona wszystkim ludziom szczęśliwości żądza, iest celem, do ktorego wszystkie kraiowe ustawy zmierzać powinny, iest naywalnieyszym y iedynym dziełem, ktore Narodowych rządcow zagrzewać y zaprzątać powinny.

Mowię daley com iuż y dawniey w głosie moim powiedział aby Wiara S. Rzymska Katolicka od dawności w Krolestwie naszym Panuiąca swego poniżenia, a z tąd y krzywdy nie poniosła, boć ieżeli Wiara upadnie, kray straciemy, rząd przeistoczony, iak od początkow wrożyłem niepomyślność, znałem dobrze ten gwałt, ktoremu przecież ile możności nie dałem się powodować, tak y teraz z mieysca mego na nic nie pozwalam, publicznie tu z mieysca tego protestuiąc się.

Boć

Boć ieżeli od nas zaſiadaiacych pozwolono Prześwietney Delegacyi ſtanowienie Praw, ułożenie Rządu, uczynienia ſprawiedliwości Obywatelom mocą naywyżſzego Wſzechwłaſtwa, rożnicą przecież bo nie za zgodą iednomyślności tu nas niektorych zaſiadaiących, a gdzież te twierdze, ubeſpieczenie y utwierdzenie granic reſtuiącego kraiu?

Przeświętne Skonfederowane Stany nie odſtępuymyż Praw a Praw wolnych dotąd Narodu Naſzego, ktore w pomyślności zawſze przynoſiły ſzczęśliwość powagę y doſtoieńſtwo Tronu utrzymowały y ſtwierdzały. Ale kończmy *formalitate & figura* wolnego Seymu, boć ieżeli Nayiaśnieyſze Potencye amſiedzkie mogły nam kraie odebrać, lecz przecie Seymować y mowić iak w wolnym Kroleſtwie nie zabroniły, zkąd ieſt znakiem iż wolne to Kroleſtwo mieć chciały y chcą. Żyią zatym Traktaty Oliwſki, Karłowiecki, Wiedeńſki y inne, oraz Ich Nayiaśnieyſi Gwaranci, ktore nam całość granic naſzych ubeſpieczały, zaczym gdy te żyią, my tak nagle ginąć nie możemy.